

PREZES

**MAREK
KONARZEWSKI**

Profesor, członek
korespondent PAN

Warszawa

30 lipca 2026 r.

DZK.023.31.2026

Pan
Dariusz Salamończyk
Zastępca Szefa
Kancelarii Sejmu RP

Do druku nr 2827

Szanowny Panie Ministrze,

w odpowiedzi na pismo z dnia 3 lipca 2026 r. (SPS-III.020.210.7.2026, RPW/22376/2026) dotyczące poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy - *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw*, przesyłam w załączeniu uwagi przygotowane przez środowisko naukowe Polskiej Akademii Nauk.

Z wyrazami szacunku

M. Konarzewski

Marek Konarzewski

WYDZIAŁ OBSŁUGI PREZYDIUM SEJMU

L. dz. *SPS-III.020.210.12.2026*

Data wpływu *31.07.2026r.*

**Polska
Akademia
Nauk**

pl. Defilad 1
00-901 Warszawa
Pałac Kultury i Nauki

22 182 60 01

Marek.Konarzewski@

pan.pl

**PRZEWODNICZĄCY
KOMITETU
NAUKOWEGO**

Tomasz Szwaczkowski

Profesor

Data

Warszawa
28 lipca 2026 r.

Znak sprawy

KNZiA-9-1/PAN26

Przewodniczący
Komitetu

tszwaczkowski@pan.pl

Sekretarz Komitetu

Anna.Wojcik@pan.pl

Uchwała nr 90/2026

Komitetu Nauk Zootechnicznych i Akwakultury PAN działającego przy
Wydziale II Nauk Biologicznych i Rolniczych PAN

z dnia 28 lipca 2026 roku

**w sprawie stanowiska Komitetu Nauk Zootechnicznych i Akwakultury
Polskiej Akademii Nauk**

Na podstawie § 7 Regulaminu komitetów naukowych stanowiącego załącznik do uchwały Nr 37/2024 Prezydium Polskiej Akademii Nauk z dnia 17 września 2024 r. w sprawie Regulaminu komitetów naukowych Polskiej Akademii Nauk, uchwala się, co następuje:

§ 1

Komitet Nauk Zootechnicznych i Akwakultury PAN przyjął stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce złożonego do Sejmu przez Grupę Posłów na Sejm RP Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości.

§ 2

Stanowisko Komitetu Nauk Zootechnicznych i Akwakultury PAN z dnia 28 lipca 2026 r. stanowi załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.



Signed by /
Podpisano przez:

Tomasz Mirosław
Szwaczkowski

Date / Data: 2026-
07-29 10:07

Uchwała wyraża poglądy Komitetu Nauk Zootechnicznych i Akwakultury PAN i nie powinna być utożsamiana ze stanowiskiem Polskiej Akademii Nauk.

Stanowisko

**Komitetu Nauk Zootechnicznych i Akwakultury Polskiej Akademii Nauk
w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce
złożonego do Sejmu przez Grupę Posłów na Sejm RP Klubu Parlamentarnego
Prawa i Sprawiedliwości**

W związku z napływającymi sygnałami o konieczności pracy nad nowelizacją Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2024 r. poz. 1571) oraz zmianie niektórych innych ustaw, Komitet Nauk Zootechnicznych i Akwakultury Polskiej Akademii Nauk, posiadając mandat środowiska naukowego i w poczuciu konieczności transferu rzetelnej wiedzy do społeczeństwa przedstawia opinię projektu złożonego przez Grupę Posłów na Sejm RP Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości.

Projekt odnosi się do regulacji wynagrodzenia dla pracowników zatrudnionych na najniższych stanowiskach naukowych i akademickich oraz doktorantów. Projektodawcy postulują ścisłe powiązanie z przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniem w sektorze przedsiębiorstw i wprowadzenie pojęcia wynagrodzenia referencyjnego mającego zastąpić stosowane do tej pory wynagrodzenia profesorskiego jako punktu odniesienia do ustalania podstawy wynagrodzenia.

Taka regulacja jest niezgodna z zapisem w art. 137a ust. 3 o ustawowym zakazie odnoszenia tego wskaźnika do pensji adiunktów i profesorów, co wprost wyklucza starszą kadrę naukową z systemu gwarancji płacowych

Dokładna analiza argumentacji zawartej w opiniowanym projekcie prowadzi do następujących wniosków:

1. Projekt ma na celu likwidację zobowiązań budżetu państwa wobec wyższej kadry naukowej – jest to nie tylko brak ochrony, ale i szacunku dla pracowników naukowych, którzy poświęcili życie na zbudowanie zaplecza naukowego, przekazanie wiedzy naukowej pokoleniom studentów, doktorantów i młodszych pracowników naukowych.
2. Komitet Nauk Zootechnicznych i Akwakultury PAN wyraża uzasadnione obawy, że nastąpi zniszczenie motywacji awansu i spowoduje odpływ wyższej kadry naukowej do prywatnych uczelni lub korporacji.
3. Należy także zwrócić uwagę na prawdopodobną politykę władz uczelni i instytutów w zakresie zatrudnienia. Może to prowadzić do preferowania statusu „wiecznego” asystenta, co będzie skutkowało przerwaniem ciągłości badań naukowych, stagnacją i w efekcie zagrozi to egzystencji jednostek badawczych i dydaktycznych.
4. Komitet Nauk Zootechnicznych i Akwakultury PAN wyraża obawy, iż proponowany system płacowy nie zachęci wybitnych naukowców z krajów wysokorozwiniętych do podejmowania pracy w Polsce. Może natomiast dochodzić do zatrudniania kadr z państw o niskim poziomie rozwoju nauki, a w efekcie pauperyzacji badań naukowych.
5. Ponadto, proponowana polityka finansowania badań naukowych jeszcze bardziej ograniczy powrót do Polski naukowców z dużym doświadczeniem zdobytym w krajach o wysokim poziomie nauki.

Podsumowując, opiniowany projekt nie wskazuje źródeł finansowania wzrostu wynagrodzenia, nie odnosi się do zabezpieczenia kosztów odnowy aparatury naukowej, ani do zabezpieczenia możliwości publikowania osiągnięć naukowych.

Ponadto, argumentacja konieczności zmian w wysokości i sposobie wynagradzania jest niespójna, chaotyczna i świadczy o kompletnej nieznajomości pracy naukowej i dydaktycznej.

Komitet Nauk Zootechnicznych i Akwakultury Polskiej Akademii Nauk negatywnie opiniuje cały projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce złożonego do Sejmu przez Grupę Posłów na Sejm RP Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości.

Uwagi do projektu ustawy z 30 czerwca 2026 r.
Komitet Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach PAN. (sformułowane 21 lipca 2026 r.)

1. W zestawieniu zmian dwukrotnie występuje punkt „4)” — raz przy dodaniu art. 137a i 137b, drugi raz przy nowelizacji art. 209 ust. 4. To oczywista usterka techniczna, ale w projekcie poselskim składanym do łaski marszałkowskiej razi.
2. Art. 137 ust. 3 definiuje minimalne wynagrodzenie wprost jako równowartość przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, a dopiero przepis epizodyczny (art. 5) redukuje je do 75% i 87,5% w latach 2027–2028. Konstrukcyjnie czystsze byłoby wpisanie ścieżki dojścia do przepisu merytorycznego albo wyraźne zastrzeżenie w art. 137. Obecny układ tworzy też problem kaskadowy: wynagrodzenie referencyjne (art. 137a) liczone jest od kwoty „obowiązującej w danym roku”, więc w 2027 r. wynosi realnie 112,5% wskaźnika GUS ($150\% \times 75\%$) - projektodawca nigdzie nie pokazuje, jak ta wartość ma się do dzisiejszego wynagrodzenia profesora, od którego zależą liczne świadczenia i limity wymienione w pkt 2 (dodatki, stypendia, wynagrodzenia promotorów i recenzentów). Brak tabeli porównawczej „stan obecny - stan projektowany” dla tych pozycji to poważna luka uzasadnienia.
3. Projekt likwiduje ustawowe minima dla stanowisk wyższych niż asystent (dziś adiunkt ma gwarancję 73% wynagrodzenia profesora). Przy docelowym poziomie 100% przeciętnego wynagrodzenia w przedsiębiorstwach realny jest scenariusz, w którym asystent w słabszej finansowo uczelni zarabia więcej niż zatrudniony obok adiunkt, którego pensja pozostaje na poziomie starych regulaminów. Art. 7 ust. 9 odsyła finansowanie podwyżek na wyższych stanowiskach do „odrębnej ustawy” - czyli do pierwszego elementu pakietu, który nie został uchwalony. Cała architektura płacowa powyżej asystenta wisi więc na akcie, którego los jest niepewny.
4. Podstawą planowania budżetowego jest przeciętne wynagrodzenie za IV kwartał roku poprzedniego, ogłaszane przez GUS w połowie stycznia. Ustawa budżetowa na dany rok jest uchwalana wcześniej - środki, o których mowa w art. 7 ust. 1, trzeba więc szacować na podstawie prognozy, a mechanizm wyrównania od 1 stycznia (art. 137 ust. 5) przenosi ryzyko niedoszacowania na uczelnie. Warto też pamiętać o utrwalonym już poglądzie, że przepis nakazujący „zabezpieczenie środków w ustawie budżetowej” nie wiąże skutecznie przyszłego ustawodawcy budżetowego - to gwarancja bardziej deklaratoryjna niż normatywna.
5. DSR podaje kwoty 637 mln / 1 064 mln / 1 491 mln zł, ale nie przedstawia żadnych danych wyjściowych: liczby asystentów i stanowisk równorzędnych w PAN, instytutach badawczych i Łukasiewiczu, liczby doktorantów, obecnego rozkładu wynagrodzeń. Sam wzrost stypendiów doktoranckich (z dzisiejszych 37%/57% wynagrodzenia profesora do 75%/90% nowej podstawy) dla ok. 30 tys. doktorantów może konsumować znaczną część podanych kwot - bez wyliczeń nie sposób ocenić, czy szacunek nie jest zaniżony. Rubryka o rozwiązaniach alternatywnych zbytą jedną formułką również nie spełnia funkcji OSR/DSR.
6. Kryterium „rzeczywistego charakteru wykonywanej pracy” jest słuszne aksjologicznie, ale przepis nie wskazuje, kto i w jakim trybie rozstrzyga spór. Pozostaje droga sądowa z ogólnych przepisów prawa pracy, co dla asystenta na początku kariery jest barierą iluzoryczną. Warto rozważyć np. kompetencję kontrolną ministra lub PIP.
7. Projekt zamienia „wynagrodzenie profesora” na „wynagrodzenie referencyjne” tylko w czterech ustawach. Należałoby zweryfikować, czy do wynagrodzenia profesora nie odsyłają inne akty (np. przepisy o NAWA, świadczeniach dla nauczycieli akademickich, aktach wykonawczych), które po

uchyleniu obecnego art. 137 - i wygaśnięciu rozporządzenia ministra określającego wysokość wynagrodzenia profesora - stracą punkt odniesienia.

8. W uzasadnieniu część argumentacyjna jest w dużej mierze programowo-publicystyczna i niemal w całości powtórzona w DSR metodą kopiuj-wklej; zdarzają się usterki językowe („koszty stosunkowo niewielki”, „1 491mln”). Zabrakło natomiast tego, co w uzasadnieniu najcenniejsze, mianowicie danych o obecnych wynagrodzeniach asystentów, skali wakatów i odejść, porównań międzynarodowych.

Sam kierunek - przeniesienie punktu odniesienia z wierzchołka na "wejście" do systemu - jest pomysłem intelektualnie ciekawym i wartym poważnej dyskusji; słabością tekstu jest to, że najtrudniejsze konsekwencje tej zmiany (kompresja i inwersja płac, los odesłań, realność finansowania) zostały w nim raczej zadeklarowane niż rozwiązane.

Uwagi dotyczące
projektu zmian w Ustawie Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce
z dnia 30 czerwca 2026
Komitet Fizyki PAN

W tej notatce przedstawiam kilka swoich uwag na temat proponowanych przez grupę posłów PiS zmian w Ustawie PSWiN. Ponieważ moim zdaniem projekt zmian nie ma szans na akceptację przez Sejm RP, a nie jest nawet pewne czy jest popierany przez cały klub parlamentarny PiS (brak pod projektem podpisów m.in. posłów J. Kaczyńskiego, P. Czarńka czy M. Morawieckiego), to ograniczam się do pobieżnej analizy ze wskazaniem zasadniczych elementów, w przypadku, gdyby w przyszłości podobny projekt został przedstawiony z realnymi szansami dalszego procedowania.

Projekt adresuje zasadniczo jedno zagadnienie – wysokości i struktury wynagrodzeń w sektorze Nauki i Szkolnictwa Wyższego (rozumiem tu nauczycieli akademickich, pracowników naukowych instytutów PAN i instytutów badawczych, w tym sieci Łukasiewicz, ale także doktorantów jako najmłodszych pracowników tego obszaru). Wymowa projektu jest jawnie populistyczna, argumentacja w wielu punktach uzasadnienia projektu ma charakter bardziej publicystyki polityczno-społecznej, aniżeli merytoryczny. Projekt zawiera też jedną bardzo niebezpieczną zmianę, na której skoncentruję się pod koniec notatki.

W uzasadnieniu projektu, abstrahując od języka zaangażowanej publicystyki, słusznie zdiagnozowano podstawowy problem sektora NiSW w Polsce, tj. jego silne i chroniczne niedofinansowanie. Poziom wynagrodzeń w instytucjach sektora nie jest konkurencyjny ani na skalę krajową, ani (tym bardziej) międzynarodową, gdy odnosimy się w tym względzie do krajów Zachodu czy dalekiego Wschodu. Odływ wykształconych i inteligentnych ludzi z placówek naukowo-dydaktycznych oraz brak motywacji finansowej dla młodych do podjęcia pracy w takich instytucjach prowadzi do osłabienia potencjału rozwojowego Polski i jest w perspektywie wieloletniej przepisem na zapaść ekonomiczną, a w efekcie niepokój społeczny. Mimo iż zagadnienie to jest werbalnie artykułowane przez wiele środowisk, w tym także przez polityków różnych opcji, nie są podejmowane realnie skuteczne działania, czy choćby inicjatywy naprawcze.

Pod tym względem **postulat** przedstawiany w propozycji zmian PSWiN **powiązania wynagrodzeń w sektorze NiSW z przeciętnym wynagrodzeniem w sektorze przedsiębiorstw jest bez wątpienia słuszny i godny poparcia**. Należy przy tym przypomnieć, że wiele organizacji i organów przedstawicielskich środowiska akademickiego (rozumianego szeroko, jak to określono powyżej) wielokrotnie postulowało wprowadzenie trwałego, ustawowego powiązania wynagrodzeń w sektorze NiSW z jakimś wskaźnikiem makroekonomicznym. Podobnie postulowana była potrzeba ustawowego zagwarantowania stopniowego wzrostu nakładów na NiSW w celu zbliżenia się do poziomu 3% PKB. Na ten postulat projektodawcy powołują się w opisie, jako na poprzedni etap propozycji zmian (jako pakiet „Silna Nauka - Suwerenna Polska”) – pozostaje jedynie się zastanowić, dlaczego będąc u steru Państwa tego postulatu nie zrealizowano.

Dobrym elementem Ustawy PSWiN z roku 2018 było wprowadzenie sztywnej struktury minimalnych wynagrodzeń na poszczególnych stanowiskach, poprzez procentowe odniesienie do poziomu referencyjnego, który nazwano „minimalnym wynagrodzeniem zasadniczym

profesora”, które minister właściwy dla sektora NiSW ogłasza w drodze rozporządzenia. Nie wyklucza to, aby w poszczególnych instytucjach wynagrodzenia kształtowano autonomicznie, jednakże z zachowaniem ustawowo ustalonych minimalnych wartości. W projekcie zmian proponowana jest zmiana „hierarchii” – z przeciętnym wynagrodzeniem powiązane ma być wynagrodzenie na najniższych stanowiskach akademickich. Jest to oczywiście zapis czysto populistyczny – gdyby zamierzano zachować strukturę wynagrodzeń minimalnych, to nie ma znaczenia, czy poziom referencyjny dotyczy dolnego, czy górnego poziomu skali. Aby osiągnąć wyznaczony w propozycji cel, tj. zagwarantować, aby minimalne wynagrodzenie asystenta było nie niższe niż przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw, wystarczyłoby w PSWiN zmodyfikować jeden zapis, a mianowicie w art. 137 ust. 2, który obecnie brzmi:

„2. Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i nauki określi, w drodze rozporządzenia, wysokość wynagrodzenia profesora, mając na uwadze adekwatność wynagrodzenia do kwalifikacji niezbędnych do zatrudnienia na tym stanowisku.”

Należałoby dopisać wytyczną:

„Ogłaszana na dany rok wysokość wynagrodzenia profesora nie może być niższa niż dwukrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w czwartym kwartale roku poprzedzającego, ogłoszona przez Prezesa GUS”.

Oczywiście pewne doprecyzowania (np. co ta ogłoszona kwota obejmuje, a co nie) byłoby zapewne konieczne, ale zasadniczo zapis taki realizuje zamysł proponowanych zmian (co do minimalnych wynagrodzeń na najniższych stanowiskach). Warto też zauważyć, że taka procedura w istocie była stosowana: ogłaszane wynagrodzenie profesora było tak wyliczane, aby jego połowa (czyli minimalne wynagrodzenia na najniższych stanowiskach) nieco przewyższała płacę minimalną.

Projekt ewidentnie koncentruje się (populistycznie) na wynagrodzeniach na najniższych stanowiskach. Pozornie pozostawia w Ustawie PSWiN poziom odniesienia, zwany „wynagrodzeniem referencyjnym”, a nie wynagrodzeniem profesora, jak w obecnych zapisach. Wysokość tego parametru także miałaby być ogłaszana przez ministra, wraz z wyżej omówionym minimalnym wynagrodzeniem zasadniczym na najniższych stanowiskach. Nawet gdyby zaakceptować proces dojścia do czynnika 2, proponowany w projekcie przez na okres 3 lat, to rodzą się dwa poboczne pytania – po co minister miałby ogłaszać obie wartości, skoro ustawa (gdyby weszła w życie w proponowanej formie) ściśle i jednoznacznie wskazuje ich wzajemną relację? W proponowanym art. 137a ust. 2 nie ma dowolności, jest dokładna zależność. Po drugie – projekt nic nie mówi o latach 2030 i dalszych, wobec czego minister mógłby ogłosić wysokość wynagrodzenia referencyjnego nawet niższą niż minimum na najniższych stanowiskach. To raczej przeoczenie niż celowe dalekosiężne plany, ale nie mogące mieć miejsca we właściwym akcie prawnym o szerokim zasięgu.

Jednakże najbardziej niebezpieczna i **absolutnie nieakceptowalna** jest propozycja z art. 137a ust. 3, mówiąca:

„3. Wynagrodzenie referencyjne nie stanowi podstawy ustawowego określania minimalnego miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli akademickich zatrudnionych na stanowiskach innych niż stanowisko asystenta.”,

efektywnie likwidująca ścisłą strukturę minimalnych wynagrodzeń, zdefiniowaną w PSWiN. Jest to krok obliczony na eksploatawanie niechęci społecznej do różnicowania wynagrodzeń, tu w sektorze NiSW z uwagi na stopnie i tytuły. Taki przepis umożliwiłby praktycznie zrównanie płac na wszystkich stanowiskach do wartości minimalnej. Należy zaznaczyć, że określone obecnie stosunki minimalnych wynagrodzeń mają rozpiętość jedynie o czynnik 2 (pomiędzy wartościami dla profesora i asystenta), a uwzględniając doktorantów – o czynnik 2,7 (pomiędzy wartościami dla profesora a doktoranta przed oceną okresową). Taka hierarchia wynagrodzeń jest z pewnością akceptowalna (z uwagi na doświadczenia zawodowe), a w istocie nie oddaje pełni różnic kompetencyjnych. W sektorze przedsiębiorstw rozpiętość płac o czynnik kilka pomiędzy początkującym pracownikiem a doświadczonym managerem nie jest niczym zaskakującym.

Sugestia, że ukrytym celem propozycji zmian jest jedynie podwyżka wynagrodzeń najmłodszych pracowników, jest explicite potwierdzona w uzasadnieniu projektu:

„Projekt koncentruje się wyłącznie na najniższych stanowiskach (asystent), zapewniając im ustawową gwarancję godnego wynagrodzenia. Dla wyższych stanowisk (adiunkt, profesor uczelni, profesor) ustawa nie wprowadza żadnych sztywnych minimów ustawowych. Wynagrodzenia na tych stanowiskach będą nadal ustalane wyłącznie w zakładowych układach zbiorowych pracy lub regulaminach wynagradzania, z uwzględnieniem kwalifikacji, osiągnięć naukowych, dydaktycznych, wdrożeniowych oraz sytuacji finansowej uczelni.”

Spłaszczenie siatki wynagrodzeń, wprowadzane pod pretekstem dbałości o młodych pracowników nauki, a nieuniknione w sytuacji ciągłego niedofinansowania sektora, jest nieakceptowalną manipulacją. Wskazuje także, że projektodawcy nie przeanalizowali w pełni skutków długoterminowych takich rozwiązań. Oprócz oczywistego protestu całego środowiska akademickiego, przeoczone, że podwyższenie stypendiów doktoranckich i wynagrodzeń najmłodszych pracowników sektora mogłoby ewentualnie przyciągnąć nieco więcej kandydatów do szkół doktorskich, a może też nieco większą liczbę ich absolwentów do pozostania w uczelniach i instytutach. Ale na 2-3 lata, ponieważ brak perspektyw podwyżek finansowych nie motywuje do podejmowania stabilnej ścieżki kariery badacza, jedynie traktowania tego zatrudnienia jako stażu przed przejściem do innych gałęzi gospodarki (co dla przedsiębiorstw byłoby może korzystne) albo – najczęściej – migracji do krajów, w których awans naukowy wiąże się z benefitem finansowym. W sumie zapaści sektora NiSW pomysł więc nie zapobiega.

W konkluzji warto stwierdzić, że gdyby z projektu usunąć wspomniany element, tj. art. 137a ust. 3, oraz wprowadzić niezbędne niewielkie poprawki (np. zamieniając „rok 2029” na „rok 2029 i lata następne”, etc.) to byłby wspólnym krokiem ku poprawie stanu sektora nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce, a jego wdrożenie (wymagające praktycznie podwojenia środków na płace, jako że minimalne wynagrodzenie i wynagrodzenie przeciętne w gospodarce różnią się obecnie o czynnik około 2) zbliżyłoby wydatki państwa na ten sektor do poziomu 2% PKB.

Kraków, 21.07.2026.
Stanisław Kistryn
Członek Komitetu Fizyki PAN